Nr 191. Kraków, Wtorek 27 Kwietnia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Szeszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Niewyjaśniona sytuacya sułtana. — Przeniesienie konwentu do Konstantynopola. — Samobójstwo marszałka Szakira. — Zakres języka polskiego w szkołach ludowych w Niemczech. — Zawarcie pokoju przez szacha z Tebris. — Przyrzeczenie konstytucyi w Persyi.

Młodoturcy w Konstantynopolu.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Losy sułtana.

Konstantynopol. Co do losu sułtana, panuje zupełna niepewność. Jak słychać, wczorajsze zgromadzenie narodowe zajmowało się losem sułtana i **postanowiło żądać jego usunięcia**. Uchwała jednak jeszcze nie zapadła. Jeżeli zgromadzenie uchwali sułtana usunąć, wtedy uda się do niego deputacya z szeikiem ul islam na czele, aby go o tem zawiadomić i zapewnić, że w czasie jego dobrowolnego usunięcia się, życie jego będzie szanowane i będzie mógł mieszkać dalej w jednym ze swych pałaców. — W przeciwnym razie zostanie usunięty przemocą.

Konstantynopol. „Ultimatum", dane sułtanowi, zostało znów przedłużone. Przywódcy młodotureccy skłonni są do kompromisu z sułtanem, ale wojska salonickie obstają bezwarunkowo przy jego usunięciu.

Berlin. Specyalny korespondent „Loc. Anzg" donosi z Konstantynopola: Kwestya zmiany tronu jest już uregulowana. Sułtan pozostaje na tronie, jako nominalny panujący. Aby nie dopuścić do powtórzenia podobnych zamachów, mają być wydane następujące zarządzenia: Mury Ildizu będą zniesione, koszary Ildizu, mieszczące 20.000 ludzi, będą zupełnie zniesione. — Ildiz przemieniony przez Abdul Hamida w formalną fortecę, otrzyma tylko straż pałacową w sile jednej kompanii, która co dzień będzie zmienianą i co dzień z innego pułku; przez to odebraną będzie sułtanowi możność przekupienia wojska; sułtan pokryje z własnych funduszów koszta ekspedycyi wojskowej z Saloniki i podaruje narodowi większą część swego majątku, t. j. 50 milionów funtów, które ulokowane będą w jednym z banków zagranicznych i mogą służyć za podstawę ekonomicznego odrodzenia państwa. Pod tymi warunkami Młodoturcy gotowi są zostawić sułtana na tronie. Sułtan, jak zapewniają, zachowuje dziwny spokój i zimną krew. — Sułtan wzywał żołnierzy do złożenia broni, mówiąc: Głównie chodzi o to, aby nie dopuścić do interwencyi mocarstw i dlatego należy się poddać.

Konstantynopol. Ponowne pogłoski o ucieczce sułtana z Ildizu są fałszywe. Wczoraj sprzedawano w Stambule wizerunki Reszada. Słychać, że na wczorajszem tajnem posiedzeniu doniesiono zgromadzeniu narodowemu, iż sułtan kazał wyrazić Mahmudowi Szefket paszy swoje zadowolenie.

Berlin. „Berl. Tgbllt" donosi z Konstantynopola: Sułtan żalił się ogromnie wobec swego otoczenia na swe położenie. Przez cały dzień siedzi on w pałacu i ma na sobie zielony płaszcz proroka, który ma go bronić od wszelkich nieszczęść.

Konwent.

Konstantynopol. Onegdaj obradowało w San Stefano zgromadzenie narodowe w obecności około 160 posłów. Oprócz zatwierdzenia stanu oblężenia uchwalono przenieść siedzibę zgromadzenia narodowego do Stambułu.

Konstantynopol. Na onegdajsze posiedzenie zgromadzenia narodowego zawezwany został Szeik ul Islam. Brał on też udział w naradzie.

Konstantynopol. Wczoraj przed południem zebrali się prezydenci Izby i senatu z posłami i senatorami, którzy przybyli specyalnym pociągiem pod dozorem wojskowym na posiedzenie. Publiczność żywo witała przybywających i odprowadziła ich aż do parlamentu. Posiedzenie było tajne. Jak słychać, na tem posiedzeniu omawiano dymisyę rządu, jednakże nie powzięto jeszcze uchwały. Dalej dyskutowano nad raportem Mahmuda Szefketa w sprawie ewentualnych dalszych kroków dla obsadzenia Konstantynopola, których jeszcze do tego czasu nie ukończono. Prawdopodobnie jednak już wczoraj w nocy zostało ono przeprowadzone. Co do swego stanowiska w sprawie zmiany tronu, posłowie nie dają żadnej informacyi.

Berlin. „Loc. Anz." donosi z Konstantynopola: W parlamencie odbyło się tajne zgromadzenie narodowe. Poseł młodoturecki Ali-bej obstawał przy usunięciu sułtana, który okazał się niegodnym kalifatu; żądał on proklamacyi ks. Reszada, jako sułtana Mohameda V.

Rozmowa z Enver bejem.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" zgłasza rozmowę swego korespondenta w Konstantynopolu z Enver bejem. Rozmowa ta odbyła się onegdaj. — Podczas rozmowy otrzymał Enver bej depeszę, po której przeczytaniu powiedział: Jutro będziemy mieli ciężką pracę, może najcięższą z całej kampanii. Na zapytanie, co się stanie z sułtanem, odpowiedział Enver bej wymijająco: Tego się nie mówi.

Korespondent: Gdzie jest teraz Reszad?

Enver bej: Jaki Reszad?

Korespondent: Następca tronu. Czy jest on w Ildizie?

Enver bej: Nie, prawdopodobnie jest jeszcze w swoim pałacu.

Korespondent odniósł z tej rozmowy wrażenie, że Młodoturcy postanowili sułtana usunąć i że nastąpi to w najbliższych 24 godzinach.

Proklamacya Mahmuda Szefketa.

Konstantynopol. Onegdajsza proklamacya generalissimusa Mahmuda Szefketa oświadcza, że celem przybycia armii do Konstantynopola była obrona konstytucyi, zagrożonej pod fałszywem hasłem szeriatu. Proklamacya następnie opowiada szczegółowo walkę przy wkroczeniu do Konstantynopola, poczem wywodzi, że straty obustronne są wielkie.

Położenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Most ze Stambułu do Pera obsadzony jest przez wojsko. Co parę kroków stoi silna straż, a na środku mostu mitraljera. Po ulicach Stambułu krążą opancerzone automobile, wywołując wśród ludności wielkie wrażenie. Przed wszystkimi meczetami widać wojsko, w tem wielu ochotników albańskich. Plac przed Portą obsadzony jest także wojskiem. W mieście słychać wciąż strzały, nie wiadomo jednak skąd one pochodzą.

Konstantynopl. W koszarach Taxil wybuchł wczoraj rano pożar. Ruch wojsk w mieście i okolicy trwa dalej. Miasto ma prawie zwykły wygląd. Sklepy są znów otwarte, wszędzie panuje wielki ruch, ulice prowadzące do portu przepełnione są publicznością. Onegdaj przybył tu pociąg wojskowy z Dedeagacz, a wczoraj jeszcze dwa pociągi.

Konstantynopol. „Serveti Funum" donosi, że bandę utworzoną dla rabowania sklepów, częścią aresztowano a częścią rozprószono. Aresztowano wielu reakcyonistów, duchownych mahometańskich i urzędników państwowych, jakoteż oficerów, dziennikarzy i ludzi prywatnych, którzy byli podejrzani o współwinę w ostatnich rozruchach. Transport uwięzionych żołnierzy trwa dalej.

Konstantynopol. W czasie walk sobotnich kabel Konstantynopol—Odessa został zniszczony.

W mieście krążą pogłoski o przygotowanym przez softów ataku 10.000 artylerzystów na Młodoturków. Mimo że siły Młodoturków są znacznie większe, pogłoski te wywołują wielkie zaniepokojenie.

Konstantynopol. Onegdaj i wczoraj aresztowano kilkuset skompromitowanych służących, kucharzy, ogrodników i strażników Ildizu.

Porta, która od soboty była zamknięta, wczoraj znowu była otwarta i urzędowała.

Stan oblężenia.

Konstantynopol. Stan oblężenia potrwa pewnie dłuższy czas, sądzą, że ze dwa lub trzy tygodnie.

Obsadzenie Ildizu.

Konstantynopol. Ze strony naczelnej komendy twierdzą, że obsadzenie Ildizu nastąpiło głównie w celu zabrania tamtejszych wojskowych depozytów.

Konstantynopol. Podług twierdzenia ministra spraw zagranicznych, batalion macedoński obsadził onegdaj Ildiz na życzenie sułtana.

Konstantynopol. Podług różnych informacyj, wielka część załogi Ildizu uciekła onegdaj w nocy. Wielki wezyr opuścił Ildiz.

Konstantynopol. Bawiący tu minister handlu Liapczew zapewnia, że 3000 wojska z Ildizu wraz z armatami uciekło w góry, a tylko 1000 z nich się poddało.

Ofiary.

Konstantynopol. Między osobami cywilnemi, które w sobotę przypadkowo zabito, znajduje się także jeden obywatel austryacki.

Samobójstwo marszałka Szakira.

Konstantynopol. „La Turquie" zaznacza pogłoskę, że pierwszy adjutant generalny marszałek Szakir popełnił samobójstwo. Znajdował się on na liście osób proskrybowanych.

Położenie na prowincyi.

Konstantynopol. Z Beyrutu donoszą, że sytuacya w okręgu Libanan jest krytyczna.

Konstantynopol. Stosunki między Młodoturkami a Serbami są niepewne. Pokazuje się, że wiadomości o powstaniu w Albanii były fałszywe i rozpowszechnione przez rząd serbski, który chciał wprowadzić Młodoturków w kłopotliwe położenie i spowodować wstrzymanie części ich wojsk w Macedonii. Słychać, że między Albańczykami a Młodoturkami przyszło do zbliżenia, że Młodoturcy przyrzekli Albańczykom autonomię.

Akcya mocarstw.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Petersburga. Ośm okrętów wojennych floty Morza Czarnego otrzymało rozkaz wyruszenia do Małej Azyi, celem ochrony chrześcijan.

Przed sesyą parlamentu.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Wczoraj w gmachu parlamentu zebrało się wiele klubów na naradę. Bar. Bieneth przyjęty był przez cesarza na dwugodzinnej audyencyi. Po południu odbyła się Rada ministrów. O godzinie 6 wieczorem zebrało się na naradę prezydyum Koła polskiego, a o g. 7 komisya parlamentarna Koła.

Przypuszczają, że posłowie ruscy cofną swój wniosek nagły w sprawie rozdziału ministerstwa galicyjskiego na dwie sekcye, ponieważ większej części posłów nie ma jeszcze w Wiedniu i nie wiadomo, czy oni zgodzą się na jego zniesienie.

Jak donosi praska „Union", w programie prac parlamentu zajdzie zapewne zmiana, ponieważ nie wiadomo, czy rząd wobec sytuacyi na Węgrzech będzie mógł załatwić także ustawę aneksyjną i inne sprawy stojące z nią w związku. Natomiast na pierwszym planie stoi przedłożenie o sanacyi finansów krajowych, które zdaniem tego pisma, natrafia na polityczne i rzeczowe trudności. Pismo to sądzi dalej, że wobec konieczności sanacyi finansów krajowych, zajdzie potrzeba zwołania Sejmu czeskiego.

Korespondencya „Centrum" donosi, że bar. Bienerth wygłosi na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu mowę programową, w której zajmie się przedewszystkiem sprawami zagranicznemi, jakie zaszły podczas przerwy w obradach parlamentu, poczem przedłoży program prac rządu i Rady państwa. — W końcu zawiadomi on parlament o wyniku rokowań bankowych z rządem węgierskim. — Bar. Bienerth wskaże także na rozwiązanie kwestyi językowej w Dalmacyi i poda do wiadomości plan rozporządzenia, regulującego stosunki językowe tamże.

Sanacya finansów krajowych.

Wiedeń. Na wczorajszej Radzie ministów minister skarbu Biliński zdał sprawę z konferencyi reprezentantów krajów w sprawie sanacyi finansów krajowych. Jak wiadomo, konferencya ta nie przyniosła pożądanego rezultatu.

Minister skarbu obstaje jednak przy zaprowadzeniu podatku od piwa i podwyższeniu podatku od wódki; dotyczące przedłożenie wniesie on we środę do parlamentu, przyczem wygłosi dłuższe exposé.

Nie jest wykluczonem, że ze względu na stanowisko zastępców Czech, Moraw, Śląska, Krainy i Karyntyi wobec planu ministra skarbu wdrożoną będzie dalsza akcya, aby podwyższyć sumy, mające być przekazane ze strony państwa tym krajom.

Reforma ustawy górniczej.

Wiedeń. Minister robót publicznych wniesie dziś w Izbie projekt noweli do ustawy górniczej, tak zw. ustawy węglowej, która w kilku punktach różni się od ustawy, wniesionej w ubiegłej sesyi. W szczególności termin przejściowy oznaczony jest w nowym projekcie na 10 lat.

Ubezpieczenie socyalne.

Wiedeń. W komisyi dla ubezpieczenia socyalnego. w dalszym ciągu dyskusyi szef sekcyi Wolff oświadczył, że przedłożenie jest owocem bardzo rozległych i długoletnich prac przygotowawczych. Sprawa ubezpieczenia robotników rolnych od chorób wymaga szczególnej uwagi w tworzeniu przepisów przejściowych co natrafiłoby na trudności.

Pos. dr Winter zwraca się przeciw finansowemu i organizacyjnemu połączeniu ubezpieczenia robotników samodzielnych.

Pos. Onciul wywodzi, że należy rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia także na tych samodzielnych, którzy mają mniejsze dochody.

Pos. dr Stransky podnosi konieczność ubezpieczenia socyalnego robotników rolnych.

Pos. dr Licht oświadcza, że ubezpieczenie samodzielnych wymaga szczegółowej rozwagi. Trzeba uwzględnić przytem różnice ekonomicznych warunków w poszczególnych krajach. — Dalej należy już teraz pewne dochody państwowe zarezerwować na pokrycie wydatków państwowych, wynikających z tej ustawy. Mowca jest za przymusowem ubezpieczeniem samodzielnych, jednakże granica dochodu 2400 K jest u rolników zbyt wysoką. Wielki przemysł nie nastręczy trudności przy objęciu tych nowych spadających nań ciężarów. Byłoby wskazane, aby powiatowe urzędy ubezpieczeń połączono ze służbą administracyjną urzędów politycznych pierwszej instancyi. Drugą instancyą byłyby krajowe urzędy ubezpieczeń z kierownikiem na czele, wybranym przez ubezpieczonych, podczas gdy naczelną instancyę tworzyłyby państwowe urzędy ubezpieczeń.

Po przemowach pp. Slamy, Żygulińskiego i innych, obrady przerwano. Następne posiedzenie będzie zwołane pisemnie.

TELEGRAMY

z dnia 27 kwietnia.

Ferye szkolne.

Wiedeń. Minister oświaty zarządził, aby we wszystkich tych szkołach średnich oraz zakładach nauczycielskich i handlowych, w których główne wakacye trwają 2 miesiące, a rok szkolny normalnie kończy się 15 lipca, — obecny rok szkolny 1908/9 skończył się wyjątkowo już 8 lipca, oraz aby sobota przed niedzielą Zielonych Świąt i wtorek po Zielonych Świętach były również dniami feryalnemi.

Niemiecki następca tronu w Wiedniu.

Wiedeń. Niemiecki następca tronu miał dłuższą konferencye z bar. Aerenthalem.

Wiedeń. Niemiecki następca tronu po obiedzie, wydanym na jego cześć przez arcyks. Ferdynanda, wyjechał wieczorem z powrotem do Berlina.

Berlin. „Nordd. Allgem. Zeitung" podnosi w dłuższym artykule serdeczne przyjęcie niemieckiego następcy tronu w Wiedniu i widzi w tem nowe wzmocnienie przymierza, jakie łączy Niemcy z Austro-Węgrami.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Sejm węgierski po dłuższej dyskusyi przyjął wniosek Wekerlego odraczający Sejm aż do wyjaśnienia sytuacyi. Także Izba magnatów, po oświadczeniu Wekerlego, dotyczącem dymisyi gabinetu, odroczyła się.

Budapeszt. W kołach politycznych panuje wielkie przygnębienie. Wczoraj wieczorem zebrały się wszystkie kluby polityczne na narady. Niektórzy przypuszczają, że uda się zrekonstruować gabinet przez wstąpienie większej ilości członków partyi niezawisłości do gabinetu, co przyczyniłoby się do uspokojenia tej partyi i odroczenia sprawy odrębnego banku do roku 1917. W tym celu ma być utworzone nowe ministerstwo kolei, które powierzonoby członkowi partyi niezawisłości.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie partyi niezawisłości, na którem minister handlu Kossuth oświadczył, że ministrowie należący do partyi niezawisłości, domagają się utworzenia banku odrębnego; ponieważ zaś ministrowie stojący na zasadzie ustaw z r. 1867, są przeciw temu, ministerstwo podało się do dymisyi. — Monarcha jednakże oświadczył, że nie jest w stanie sankcyonować ewentualnej uchwały o utworzeniu banku samodzielnego. Minister prosił, aby w poniedziałek nie powzięto uchwały.

Zgromadzenie uczyniło temu życzeniu zadość i zgotowało Kossuthowi owacyę.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu prezydent gabinetu Wekerle wyraził żal, że sytuacya polityczna wysunęła na pierwszy plan kwestyę bankową, zanim Izba spełniła zadania, do których się zobowiązała. Minister spraw wewnętrznych Andrassy oznaczył sytuacyę jako bardzo niebezpieczną z tego powodu, że cesarz znajduje się w przeciwieństwie do większości parlamentu.

Ratyfikacya ugody austro-tureckiej.

Konstantynopol. Wymiana ratyfikacyi protokołu ugody austro-tureckiej nastąpiła wczoraj.

Niezawisłość Bułgaryi.

Wiedeń. Austro-węgierski zastępca w Sofii otrzymał wczoraj instrukcyę w sprawie uznania niezawisłości Bułgaryi, ponieważ przez umowę turecko-bułgarską interesa kolei oryentalnych są zupełnie zawarowane.

Sofia. Wczoraj nadeszły tu depesze uznające króla Ferdynanda, od cesarza Franciszka Józefa i króla Wiktora Emanuela. Dziś spodziewają się tu podobnej depeszy od cesarza Wilhelma, wobec czego uznanie niezawisłości byłoby dokonane ze strony wszystkich mocarstw.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. B. Wolffa donosi: W Izbie posłów parlamentu przy drugiem czytaniu budżetu oświaty pos. Jażdżewski oświadczył: Cała czynność komisyi osadniczej ma w rezultacie na celu germanizacyę Poznańskiego, Prus Zachodnich i wypieranie polskiej ludności. Nie można jednak żądać od polskich duchownych, by przykładali rękę do tego, aby polską tubylczą ludność wypierano z jej gleby. Co do szkolnictwa musimy żądać, aby dzieci naszego ludu można także uczyć w ich języku ojczystym i spodziewamy się, że raz przecież przyszły minister udzieli znowu większego zakresu polskiemu językowi w szkole ludowej.

Dyrektor ministeryalny Chappuis oświadczył: Jeżeli polskie duchowieństwo utrudnia osadnictwo niemiecko-katolickich duchownych, to przecież nie można rządowi państwowemu z tego robić żadnego zarzutu, że on niedostatecznie osiedla katolickich kolonistów.

Dyrektor ministeryalny Schwartzkopff oświadcza: Z czysto technicznych powodów **jest niemożliwem przyznawanie polskiemu językowi w szkole ludowej szerszego pola działania**, niż to jest obecnie, ponieważ szkoła ludowa w takim razie nie mogłaby spełnić swego zadania, które polega na tem, aby wychowywać dzieci na pożytecznych obywateli państwa pruskiego.

Austryackie dreadnoughty.

Londyn. W Izbie niższej interpelował Rees szefa admiralicyi, czy nie możnaby otrzymać bliższych wiadomości o zamiarze Austryi co do budowania 4 lub więcej dreadnoughtów. Odpowiedź była potakująca.

Nowa afera w Petersburgu.

Petersburg. W kołach Dumy słychać, że szef petersburskiej policyi, generał Gerasimow stanie przed sądem pod takim zarzutem, jak Łopuchin.

Ze spraw słowiańskich.

Petersburg. Słowiańskie Towarzystwo urządziło onegdaj zgromadzenie na cześć przybyłej tutaj deputacyi bośniackiej. Członek deputacyi Wasiljewicz odczytał referat o położeniu ludności bośniackiej, jednakże z powodu niedostatecznej znajomości języka rosyjskiego, referat ten był dla większej części rosyjskich uczestników niezrozumiały. Obradom przewodniczył Chomiakow, prezydent Dumy. Krasowskij wyraził wśród ogólnych oklasków nadzieję, że świat słowiański wkrótce zawoła germanizmowi: „Stój". Wkońcu Chomiakow wezwał zebranych Słowian do zgody.

Rewolucya w Persyi.

Teheran. Biuro koresp. donosi: Szach zawarł pokój z miastem Tebris i **przyrzekł konstytucyę**. Rosyjskie wojska, które w forsownych marszach udają się z Dżulfy do Tebris, składają się z 4 batalionów, 4 szwadronów i 12 armat.

Tyflis. Komendant wojsk, wysłanych z Dżulfy, generał Snarski, wczoraj rano przybył ze sztabem do Dżulfy.

Sofia. Nad wieczorem przyszło tu w centrum miasta do bójki i do strzałów między dwoma Macedończykami w czasie, gdy w blizkości przejeżdżał prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych. Z tego urosła pogłoska o zamachu na obu ministrów.

Miejska Kasa dla chorych.

W niedzielę odbyło się walne doroczne zgromadzenie delegatów z łona pracodawców i robotników, miejskiej Kasy chorych w Krakowie. Na zgromadzenie to przygotował zarząd sprawozdanie z działalności instytucyi w roku ubiegłym.

Począwszy od roku 1906 wykazują zamknięcia rachunkowe stałe nadwyżki kasowe. Nadwyżki te wynosiły w roku 1906 kwotę 16649 K 52 h, w roku 1907 kwotę 8371 K 71 h, wreszcie według zamknięcaia 1908 roku, nadwyżka osiągła 26780 K 21 h. Majątek Kasy, który wynosił w 1905 roku 65780 K 08 h, wzrósł obecnie do kwoty 117758 K 52 h.

Ogółem dochody roku sprawozdawczego przyniosły kwotę 257141 K 77 h (w 1907 r. 236557 K 86 h), rozchody 230184 K 56 h, nadwyżka wynosi przeto 26957 K 21 h. W ten sposób fundusz rezerwowy wynoszący w 1907 roku 90801 K 31 h, wynosi obecnie 117758 K 52 h. Fundusz rezerwowy przekroczył więc pierwsze sto tysięcy i jest nadzieja, że i dalej zyskiwać będzie na przyroście.

W roku ubiegłym na świadczenia dla chorych wydano 182344 K 74 h, więc o 25916 K 43 h więcej od wniesionych opłat członków, które wyniosły w r. 1908 tylko 154319 K 05 h. Z końcem roku 1908 było ubezpieczonych członków w miejskiej Kasie dla chorych 10217.

Zarząd Kasy, wybrany w kwietniu roku ubiegłego, ukonstytuował się w dniu 14 kwietnia, wybierając prezesem p. Zygmunta Żuławskiego, zastępcą prezesa p. Maryna Szyfa.

Jedną z ważniejszych spraw, jaką zarząd do skutku doprowadził, jest zmiana skali ubezpieczonej, a więc podniesienie skali świadczeń dla chorych, co magistrat, po wysłuchaniu opinii ekspertów, zaakceptował rozporządzeniem z dnia 29 sierpnia z. r.

Zamknięcie rachunkowe za czas od 1 stycznia do 31. grudnia 1908 r. przedstawia się następująco: Przychody i rozchody wyniosły kwotę 347.943 K 8 h, majątek Kasy wynosił z końcem r. z. w stanie czynnym i biernym 156.721 K 30 h.

Przewodnictwo zgromadzenia obrad objął prezes Kasy chorych p. Zygmunt Żuławski, jako komisarz rządowy obecny był sekretarz magistratu dr Leinkram. Po otwarciu obrad sekretarz Kasy p. Englisch odczytał protokół z ostatniego dorocznego walnego zgromadzenia, poczem po przyjęciu tegoż prezes zarządu Kasy p. Żuławski wyczerpująco przedstawił stan finansowy gospodarki Kasy, oraz przedłożył sprawozdanie działalności za rok 1908, przytoczone powyżej. Z wywodów przewodniczącego podkreślić należy, iż zarząd w głównej mierze dążył do zaprowadzenia równowagi finansowej w gospodarce Kasy, co też osiągnął z pomyślnym skutkiem, uzyskując poważną kwotę oszczędności, oraz zmniejszając koszta administracyi w przybliżeniu z 17 prc. na 15 prc. ogólnych wydatków.

Świadczenia dla członków znacznie w roku sprawozdawczym pomnożono i dalej w tym kierunku nie można już nic więcej zdziałać. Wkońcu wytknął przewodniczący ujemne strony projektu rządowego co do społecznego ubezpieczenia w stosunku do Kasy chorych, przeciw czemu już na zjeździe Kas wniesiono protest.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabrał głos dr Marek i podnosząc szereg kwestyj, dla dalszego rozwoju Kasy nader pożytecznych, postawił wniosek, aby wobec świetnych wyników finansowych wyrazić zarządowi Kasy, prezesowi i urzędnikom uznanie za gorliwą działalność. Wniosek ten, jak również wniosek wydziału nadzorczego o udzielenie absolutoryum zarządowi, został jednomyślnie przyjęty.

Komisarz magistratu dr Leinkram dawał wyjaśnienia co do stanowiska magistratu wobec oporu stowarzyszenia przemysłowego ślusarzy przeciw podaniu spisu uczniów, która to sprawa naraża Kasę na stratę kilku tysięcy koron.

Na szereg interpelacyj delegatów co do konsultacyi lekarskiej, trudności uzyskania pomocy w nagłych wypadkach choroby, dawał wyczerpujące wyjaśnienia lekarz naczelny dr Stahr, stwierdzając nader wydatną i gorliwą pracę lekarzy kasowych. Długie czekanie, opóźnianie pomocy, mimo zwiększonej liczby lekarzy wobec nawału chorych, jest rzeczą nie do pokonania, nawet mimo dobierania nadliczbowych lekarzy.

Wkońcu dokonano wyboru członków sądu polubownego, do którego wybrani zostali z grona wszystkich uczestników zgromadzenia pp. Lauer Daniel i Michoński Władysław, z grona robotników pp. Bartosiński Ludwik, Marta Władysław i Nussen-

feld Ignacy. Na tem obrady o godz. pół do 6 wieczorem zamknięto.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 27 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Anastazego, Teofila i Zyty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 25, zachód o godz. 6 m. 50; długość dnia godzin 14 min. 25.

Teatr miejski w Krakowie: „Woźnica Henszel" (występ B. Leszczyńskiego).

Teatr ludowy: „Na dnie" Gorkiego.

Teatr miejski we Lwowie: „Trawiata".

Ku czci Stanisława Tarnowskiego. Z komitetu profesorów i komitetu młodzieży uniwersyteckiej donoszą nam, że uczczenie działalności naukowej prof. dra Stanisława Tarnowskiego z okazyi ustąpienia jego czynnego profesora z katedry literatury polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim, odbędzie się dnia 25 maja b. r. W auli uniwersyteckiej złożony będzie uczonemu hołd przez senat akademicki, grono profesorów wszystkich wydziałów, młodzież uniwersytetu oraz byłych uczniów. Osobistych zaproszeń do wzięcia udziału komitet profesorów i młodzieży nie rozsyła. Pragnący przybyć na tę uroczystość, zechcą się zgłosić ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 15 maja w kancelaryi sekretaryatu uniwersytetu Jagiellońskiego. W wigilię tej uroczystości, t. j. dnia 24 maja odbędzie się staraniem akademickiego Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego oraz Koła sławistów U. J. uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, na którem odegrana będzie komedya historyczna J. Szujskiego, p. t. „Dwór królewicza Władysława". Wieczorem następnego dnia odbędzie się towarzyskie zebranie w salach starego teatru, urządzone staraniem Koła Sławistów i dramatu klasycznego, w sprawie tego zebrania udzielają bliższych informacyj ustnie lub pisemnie prezesi obu Kół (Kraków, uniwersytet).

Święcone. W ubiegłą niedzielę odbyła się w szeregu krakowskich stowarzyszeń uroczystość święconego. Obok święconego w Kole mieszczańskiem na „Kotłowem", odbyło się święcone w „Gwieździe", w Tow. weteranów wojskowych, w Związku chrześcijańskich robotników i t. d. „Gwiazda" obchodziła w tym roku święcone już w nowym lokalu przy ulicy św. Jana l. 28. Wzięło w niem udział około 150 członków i ich rodzin. Święcenia stołów dokonał kapelan „Gwiazdy" ks. dr Hanuszek, który też rozpoczął szereg toastów, życząc Towarzystwu pomyślnego rozwoju. Następnie prezes p. Tomasz Bujas toastował na cześć zarządu miasta i Rady miejskiej w ręce p. Kosobuckiego, wiceprezes „Gwiazdy" p. Biegański odczytał wśród okrzyków życzenia usprawiedliwiających nieobecność prezydenta dra Leo i posła dra Bandrowskiego, a dalej życzenia „Gwiazd" ze Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, Stryja, Brodów i t. d., wreszcie od wielu przyjaciół Towarzystwa, poczem zaznaczył w przemówieniu, że krakowska „Gwiazda" nosi się z zamiarem przystąpienia do budowy własnego domu i wyraził nadzieję, że miasto nie odmówi „Gwieździe" gruntu pod budowę. Radca miejski Kosobucki zapewnił, że Rada miejska jest bardzo życzliwie usposobiona dla rękodzielników i w miarę możności swej pomocy im nie odmówi. Toastowali jeszcze wiceprezes p. Franciszek Zając, W. Woźniak, Adam Staszczyk i t. d. — Polski Związek chrześcijańskich robotników urządził święcone w domu robotniczym, przy licznym udziale członków. — Również liczne było święcone, urządzone przez Towarzystwo weteranów wojskowych.

Posiedzenie Tow. lekarskiego krakowskiego odbędzie się we środę d. 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w klinice lekarskiej (Kopernika 15). Na porządku dziennym: 1) Prof. Jaworski i dr Korolewicz: Opsonimy w schorzeniach gruźliczych i technika ich badania (z demonstracyami). 2) Przedstawienie chorych klinicznych.

Ciągnienie loteryi T. S. L., którego termin wyznaczony pierwotnie był na dzień 30 grudnia 1908, na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z d. 23 marca 1908 L. 3648 odbędzie się nieodwołalnie dnia 30 grudnia 1909 r., Zarząd Główny T. S. L. zawiadamia o tem wszystkich posiadaczy losów T. S. L. za pośrednictwem prasy oraz osobnemi ogłoszeniami afiszowemi, nadmieniając, że wszystkie losy, będące w rękach publiczności są ważne, chociaż na nich nowy termin (30 grudnia 1909) ciągnienia nie jest uwidoczniony. Dotyczy to również losów, które są w posiadaniu Kół T. S. L., agencyi, trafik i t. p., gdzie są jeszcze losy do nabycia po 1 K. Spodziewać się należy, że zbyt tych losów wydatnie się podniesie, jeśli ogół polski weźmie pod uwagę niezwyczajnie wzmożoną akcyę T. S. L. na polu zagrożonych kresów, że wspomnimy tylko będące w budowie Seminaryum polskie w Białej, gimnazyum realne w Orłowej i t. d. Skład główny losów w biurze loteryjnem T. S. L. w Krakowie (ul. Floryańska 15).

Z Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych. W sali Rady miejskiej odbyło się w niedzielę po południu walne zebranie członków krakowskiej grupy Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych. Przy udziale przeszło 200 członków zagaił obrady prezes wydziału p. Sierkiewicz Feliks, inspektor akcyzy miejskiej, witając członków wspierających służbodawców, pierwszy raz biorących udział w walnem zgromadzeniu Towarzystwa i dziękując im imieniem zarządu za to, że w instytucyi Towarzystwa ubezpieczyli swych urzędników, przez co dali dowód zrozumienia obowiązków wobec krajowej instytucyi. Dalej powitał przewodniczący członków zwyczajnych, zebranych w tak licznym komplecie, przyczem zachęcał ich do solidarności, gdyż przez to Towarzystwo wzrośnie w siły i będzie można wiele jeszcze zrobić w kierunku zabezpieczenia bytu urzędników prywatnych, oraz wywalczyć lepszą ustawę o ubezpieczeniu. Wreszcie przywitał imieniem zebrania reprezentantów prasy krakowskiej i delegata wydziału centralnego w osobie dyrektora Tow. p. Stanisława Bala, reformatora i twórcy instytutu zastępczego, którego niezmordowanej pracy trzeba zawdzięczać, że grosz ciężko zapracowany pozostanie w kraju i że nasi urzędnicy prywatni będą mogli sami zarządzać instytucyą ubezpieczeń. Lat 41 mija, gdy Towarzystwo rozpoczęło skromnemi funduszami swą działalność; obecnie stawszy się zakładem zastępczym, rozporządza kapitałem około 5 milionów koron, a roczne wkładki w wysokości półtora miliona koron. Wreszcie zdał przewodniczący sprawę z działalności wydziału krakowskiej grupy i podkreślił, że już w najbliższym czasie stanie w Krakowie bursa dla dzieci członków z zachodniej Galicyi.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya nad ustawą o ubezpieczeniu przymusowem. Zabierali głos: p. Machauf, urzędnik firmy Petersein, radca miejski p. Epstein Tadeusz, p. Henryka Starzewska, urzędniczka elektrowni miejskiej i inni. Mówcy wskazywali na wadliwości wprowadzonej ustawy o przymusowem ubezpieczeniu, n. p. na długi czas, bo aż 10-letni, potrzebny do uzyskania renty i t. d. W rezultacie uchwalono wnioski p. Machaufa o rozpoczęciu starań w kierunku uzyskania zmiany ustawy: 1) co do 10-letniego czasu wyczekiwania, 2) co do niemożności zabezpieczenia jako inwalida, gdyż traci się wtedy rentę, 3) co do przesiedlania się za granicę, aby tam można pobierać rentę, 4) co do odzyskania zdolności zarobkowania, aby na wypadek niezdolności nie tracić renty, lecz aby się stosunkowo zmniejszała, i 5) co do prawa zaopatrzenia także dalszej rodziny, nietylko żony i dzieci. Uchwalono dalej wnioski p. Starzewskiej następującej treści: „Poleca się zgromadzeniu delegatów wdrożyć energiczną akcyę: 1) celem wprowadzenia ubezpieczeń na wypadek „braku posady" bez podnoszenia wkładek, 2) obecne fundusze zapomóg doraźnych należy przeistoczyć na kasę pożyczkową, 3) należy się zająć utworzeniem Kasy chorych i odpowiednich sanatoryów dla członków i ich rodzin".

Wreszcie przystąpiono do wyborów: przewodniczącym wybrany został ponownie p. Feliks Sierkiejewicz, inspektor akcyzy, do wydziału weszli pp.: Karnasiewicz Franciszek, urzędnik akcyzy, Barański Kamil, buchalter firmy L. Zieleniewski, Starzewska Henryka, urzędniczka elektrowni miejskiej, Siwiński Mieczysław, urzędnik akcyzy, Żeleński Stanisław, inżynier i Mendelsburg Zygmunt, bankier.

Następnie dokonano wyborów delegatów na ogólne zgromadzenie, którymi wybrani zostali z grona członków wspierających służbodawców: Sędzimir Mieczysław, dyrektor banku galicyjskiego, dr Guńkiewicz Bronisław, sekretarz Izby adwokackiej, inż. Gajczak Kazimierz, dyrektor elektrowni miejskiej, Mendelsburg Zygmunt, bankier, Nitsch Leonard, inżynier i Żeleński Stanisław Gabryel, inżynier, a na zastępców pp.: Górecki Józef przemysłowiec, Kirchmayer Adam, przemysłowiec, Schwarz Leon, kupiec, Epstein Tadeusz, przemysłowiec, Anczyc Wacław, właściciel drukarni i L. Zieleniewski.

Z grona urzędników wybrani zostali delegatami pp.: Ponikiewski Maryan, inżynier firmy Nitsch, dr Raczyński Józef, sekretarz Komitetu rolniczego, Chudoba Józef, inżynier firmy L. Zieleniewski, Dubeltowicz Henryk, inżynier elektrowni, Sierhiejewicz Feliks, inspektor akcyzy, Fromowicz Stanisław, buchalter firmy L. Zieleniewski, a na zastępców delegatów pp.: dr Sikorska Helena, asystent dr Bujwida, Mehoffer Wilhelm, Dębiński Jan, inspektor browaru Götza, Jachimowicz Aleksander, urzędnik gazowni, Grabowski Feliks, kierownik tokarni firmy L. Zieleniewski i Strycharski Włodzimierz, administrator „Głosu Narodu".

Stow. budowniczych w Krakowie odbyło wczoraj w lokalu Tow. technicznego nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, z powodu rezygnacyi dotychczasowego zasłużonego prezesa p. Meusa, który z braku czasu zrzekł się godności przewodniczącego. Ustępującemu prezesowi wyrażono podziękowanie, poczem przystąpiono do wyboru. Prezesem wybrany został p. Stryjeński, wiceprezesem p. Rudolf Hand. Wreszcie z powodu zaproszenia gminy do udziału w sądzie konkursowym na plan regulacyjny Wielkiego Krakowa, wydelegowano do sądu architekta p. Pakiesa.

Wystawa w Częstochowie. W sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyło się wczoraj zgromadzenie interesentów w sprawie wystawy przemysłu i rolnictwa w Częstochowie, zwołane przez tamt. komitet wystawy. Wedle wyjaśnień wiceprezesa komitetu, wystawa odbędzie się w czasie od 5 sierpnia do 15, względnie 30 września b. r. Wystawa obejmuje następujące działy: 1) Przemysł wielki i średni, 2) przemysł domowy i rękodzielniczy, 3) rolnictwo, leśnictwo, rybołostwo, ogrodnictwo, 4) dział ogólny. Obecny na zgromadzeniu poseł Zieleniewski wskazał na znaczenie wystawy dla przemysłu galicyjskiego, któremu nadarza się pożądana sposobność zawiązania nowych wzgl. rozszerzenia istniejących już stosunków handlowych z Królestwem Polskiem. Celem poparcia akcyi komitetu poczyni mowca starania w sprawie zorganizowania w Krakowie miejscowego komitetu wystawy. Do komitetu zaproszeni zostaną delegaci interesowanych korporacyj, jak Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego, Krajowego Związku przemysłowego, Ligi pomocy przemysłowej, Izb handlowych i przemysłowych etc.

Z uniwersytetu. P. Wilhelm Fink, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z Tow. Szkoły ludowej. Sekretarz Zarządu krakowskiego Związku okręgowego T. S. L. urzęduje codziennie do 1 maja w lokalu Zarządu głównego przy ul. Floryańskiej l. 15 I, od godziny 5 do 6 po południu.

Tow. prawnej ochrony podatników w Krakowie zawiadamia członków w Zakopanem, że kierownik biura Towarzysrwa przybędzie dnia 23 bm. do Zakopanego i w dniu tym udzielał będzie porad prawnych w sprawach podatkowych w „Grand Hotelu Stamary" od godz. 1 do 4 po południu.

Gmina zagrożona zarazą. Z Półwsią zwierzynieckiego otrzymujemy od licznych tamtejszych mieszkańców ustawiczne zażalenia na niesłychanie smutne stosunki zdrowotne, jakie panują w tej gminie, Na przeznaczony do zasypania staw, obok t. zw. „Pałacu", wywożone są z całego miasta śmiecie i nieczystości, które nieprzysypane ziemią, ani niedesynfekcyonowane, zatruwają powietrze całej okolicy. Jak nas informują, w Półwsiu Zwierzynieckiem panuje nagminnie dyfterya i szkarlatyna, wiele dzieci choruje, a starostwo nie czyni nic, aby złemu zapobiedz i stale wszelkie żądania w tej sprawie ignoruje. Jeżeli władze, do których to należy, nie przedsięwezmą natychmiastowej akcyi sanacyjnej, Półwsie Zwierzynieckie stanie się siedliskiem zarazy, mogącej grozić i Krakowowi.

Złotą broszkę wysadzaną brylantami i perłami, w kształcie harfy, o wadze 4 gramów, znacznej wartości, zakwestyonowała policya w posiadaniu podejrzanego osobnika. Broszka ta została prawdopodobnie zgubiona lub skradziona ubiegłego lata.

Podziękowanie dla obrońcy Siczyńskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj przed południem zjawiła się u obrońcy Siczyńskiego dra Lewickiego deputacya Rusinów, złożona: z dra Włodzimierza Baczyńskiego, red. Aleks. Borkowskiego, G. Grozika, M. Zajączkowskiego, dra Włodzimierza Ochrymowicza i T. Rewakowicza, aby wyrazić mu podziękę i uznanie za obronę Siczyńskiego. Imieniem deputacyi przemówił dr Ochrymowicz, wskazując na wielkie trudy poniesione przez dra Lewickiego, który spełnił obowiązek narodowy. Deputacya wręczyła mu obraz artysty Seweryna. — W poniedziałek przybyła w tym samym celu deputacya ukraińskiej młodzieży akademickiej.

Po procesie Monczałowskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Jarosław Monczałowski, zasądzony na 3 miesiące aresztu za szpiegostwo, przyjął wyrok.

Zasądzenie Weissmanna. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Emanuelowi Weissmannowi, b. dyrektorowi Związku kredytowego, oskarżonemu o malwersacyę. Trybunał uznał go winnym zbrodni sprzeniewierzenia i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i na zwrot zdefraudowanych na szkodę Związku 88.325 kor., a dwom osobom prywatnym 38.000 kor. Akt oskarżenia zarzucał mu defraudacyę 227.000, trybunał jednak przyjął tylko wyż wymienioną kwotę, a z resztą odesłał poszkodowanych na drogę prywatną.

Trzęsienie ziemi. Z Lizbony telegrafują: W całej Portugalii z powodu trzęsienia ziemi zginęło 39 osób, a rany odniosło 120 osób.

Mianowania. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie koncepistów policyi Mikołaja Kwaśniewskiego i Bronisława Łukomskiego komisarzami policyi, a praktykanta konc. dra Romana Kwiatkowskiego koncepistą policyi, przeniósł komisarza policyi dra Tadeusza Chmielarskiego z Jarosławia do Tarnopola, a koncepistę policyi Dyonizego Bihuna ze Lwowa do Jarosławia.

Oficyał rachunkowy w sądzie kraj. wyż. we Lwowie Stefan Zagórski otrzymał posadę oficyała rach. w sądzie kraj. wyż. w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Kazimierz Majewski z Krakowa, Edward Orłowski z Podgórza, Antoni Lindner z Warszawy, Henryk Friser z Lubaczowa, Wiktor Rutek z Kielc, Edmund Kaliński z Kijowa, Mieczysław Szatkowski ze Lwowa, inż. Mieczysław Szybowski z Przemyśla, Karol Lewandowski z Tarnopola, Ludwik Lemański z Tarnowa, Maksymilian Fried, Michał Kamermann z Drohobycza.

HOTEL CENTRALNY: inż. Karol Nossek z żoną z Oświęcima, Elżbieta Grabowska z Berlina, Konstanty Moldenhauer z Wrocławia, Rudolf Unger, Karol Fischer, Karol Langer z Grębałowa, Otto Müller, Grzegorz Schicht, Rudolf Seiche, Jan Rottmeister, Franciszek Tarmann, Adolf Graf, Edmund Dahowsky, dr Antoni Kohler, Rudolf Mannheimer, Gustaw Holder, Jan Kitzmüller, Franciszek Stfeng, Gustaw Reiter, Jan Kirchberger, Józef Werber, Józef Bacher, Paweł Fischer, Robert Kunódi, dr Elenier Mautner, Otto Baron, Józef Hannak, Raimund Parisini, jednoroczniacy, z Wiednia, nadpor. Rudolf Ranciglio z Krzesławic, Jan Małachowski z Łyszczyc (Litwa), Ludwik Gabański z Krzeszowic, Marya Ostrowska z Warszawy, Aleksander Dydyński z synem ze Słupia, Józef Klarusz z siostrą z Bełżyc (Król. Pol.), Józef Zradziński z Piotrkowa, Stanisław Zopot ze Lwowa, Stanisław Sikorski z Warszawy, Marya Szanior z Warszawy, Jadwiga Sikorska z Warszawy, Piotr Dziubiński ze Lwowa, Józef Trzciński z Poznania, Stanisław Słomiński z Miechowa, Hipolitowie Kuśnierscy ze Starego Sącza, Ignacy Grabowski z Warszawy.

HOTEL POLLERA: hr. Amelia Ponińska z Zapożyna, hr. Ferdynand Renequier z Niska, Adam Łukaszewski ze Lwowa, Jan Skotnicki z Radomia, Feliks Paciorowski z Warszawy, dr Jan Łukasiewicz ze Lwowa, Marya Oleśnicka ze Stryja, Adam Młodnicki ze Lwowa, dr Jan Gaweł z Biecza, Bronisławowie Trzetrzewińscy z Morska (Król. Pol.), Lucyan Kotarbiński z Warszawy, Ludwik Miąsik z Rozwadowa, Jan Rakowski z Hermanowic, dr Zdzisław Stanecki ze Lwowa, Jan Sierosławski z Szreniawy (Król Pol.), Aleksander Krasnodębski z Sosnowca, Grzegorz Władyka z Rudnika, Wanda Wróblewska ze Stryja, dr Henryk Ebers z Krynicy, Józefa Czachorska z Kalisza.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 26 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 278·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 271·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 259·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·50 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 468·—. Clary 40 zł. m. k. 150·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 100·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—. Ofen 43 zł. 235·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·90. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salm 26 zł. m. 248·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 98·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 184·05. Tureckie oblig. prem. kolej. % 184·30. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 495·50

Berlin 26 kwietnia. Austryackie banknoty 85·45. Spirytus —·—.

Paryż 26 kwietnia. Renta 3-prc. 97·05. Mąka 32·15.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski